Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — PIĄTEK 17 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU — NR. 285 (860)

Zakończyć wojnę w Indonezji!

Delegacja Polski i ZSRR domaga się natychmiastowego wykonania rozkazu Rady Bezpieczeństwa przez Holendrów

NOWY JORK (PAP). Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa znalazły się 3 rezolucje w sprawie Indonezji: radziecka, australijska oraz brytyjska.

Rezolucja radziecka — jak wiadomo — domaga się wycofania wojsk holenderskich i indonezyjskich na pozycje wyjściowe, zajmowane przez nie przed rozpoczęciem działań wojennych. Wniosek australijski proponuje wycofanie wojsk obu stron o conajmniej 5 kilometrów ,podczas gdy Wielka Brytania pragnie sprawę linii demarkacyjnej pozostawić do załatwienia komisji mediacyjnej, złożonej z przedstawicieli Belgii, Australii i USA.

Jednocześnie we wtorek ogłoszono sprawozdanie komisji konsularnej w Batawii o zastosowaniu się obu walczących stron do wydanego przez Radę rozkazu zaprzestania działań wojennych.

Mimo, że komisja konsulów podejrzewana jest o sympatie proholenderskie, nie *potrafiła ona ukryć w swym raporcie, że podczas gdy Indonezja zastosowała się ściśle do zalecenia Rady Bezpieczeństwa, Holendrzy pod pozorem „utrzymania porządku i ładu" nadal prowadzą operacje wojenne.*

Delegat polski dr. Juliusz Suchy wezwał Radę Bezpieczeństwa do przyjęcia rezolucji radzieckiej. Oświadczył on, iż konieczność takiej akcji wynika ze sprawozdania komisji konsulów w Batawii. która *JASNO STWIERDZA NIEZASTOSOWANIE SIĘ HOLANDII* do rozkazu zaprzestania działań wojennych.

Delegat polski podkreślił, że jednomyślność konsulów w stwierdzeniu niewykonania przez Holandię rozkazu Rady sprawia wielkie wrażenie z uwagi na to, że trzech z nich reprezentuje kraje, które nie chciały dopuścić Indonezji do stołu obrad Rady Bezpieczeństwa.

Jednocześnie dr. Suchy skrytykował jeden z punktów raportu konsulów, zapewniający, że *„mimo, iż Indonezyjczycy dążą do niepodległości, nie odczuwają oni nienawiści do Holendrów i uznają ich pomoc w rządzeniu Indonezją za niezbędną"*. Mówca podkreślił, że konsulowie nie byli pytani o opinie polityczne i że tego rodzaju *„stronnicze sugestie"* z ich strony nakazują natychmiastowe odwołanie komisji konsulów. Warunkiem powodzenia utworzonej przez Radę Bezpieczeństwa komisji arbitrażowej — oświadczył na zakończenie delegat polski — *jednakowe traktowanie obu stron.*

Z kolei zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Andrzej Gromyko, żądając wycofania wojsk obu stron na pozycje wyjściowe. Mówca skrytykował rezolucję australijską i brytyjską. Stwierdził on, że wycofanie wojsk o 5 kilometrów, jak domaga się Australia, nie zabezpiecza przed nowoczesną artylerią, zaś pozostawienie sprawy komisji arbitrażowej jak proponuje Anglia, spowodowałoby zbyt wielką stratę czasu. Rada — podkreślił Gromyko — powinna podjąć natychmiastowe kroki przeciwko pogwałceniu przez Holandię zalecenia o zaprzestaniu działań wojennych.

Demonstracyjna dymisja Claytona

Minister handlu USA przeciw polityce Marshalla



CLAYTON

Nowy Jork (PAP) — Z kół urzędowych komunikują, iż prezydent *Truman przyjął rezygnację Williama Claytona* ze stanowiska podsekretarza stanu do spraw gospodarczych. Jako przyczynę wycofania się z życia publicznego Clayton miał podobno podać zły stan zdrowia żony. W nieoficjalnych doniesieniach z Waszyngtonu podkreśla się jednakże, że istotnym powodem *dymisji Claytona była niemożność przekonania sekretarza stanu Marshalla o konieczności kontynuowania jego polityki handlu międzynarodowego w okresie ostrego kryzysu gospodarczego w Europie.* Rezygnacja nastąpiła w przede dniu spodziewanego zakończenia anglo-amerykańskich rozmów celnych oraz zawarcia ponad 100 dwustronnych porozumień handlowych między USA i innymi państwami w wyniku pertraktacji, które toczyły się w Genewie począwszy od kwietnia rb.

Dymisja Claytona wywołała olbrzymie poruszenie w kołach amerykańskich i stała się sensacją dnia. Jakkolwiek w chwili obecnej trudno jeszcze przewidzieć, *jakie zmiany spowoduje jego ustąpienie w polityce departamentu stanu na odcinku handlu międzynarodowego, to jednak już teraz wyrażany jest pogląd, iż polityka ta, jeśli w ogóle nie zostanie zaniechana, to ulegnie znacznemu osłabieniu w ciągu najbliższych miesięcy.*

LONDYN (PAP). Ustąpienie podsekretarza stanu dla spraw gospodarczych Claytona wywołało w kołach londyńskich głębokie poruszenie. Podkreśla się, że w ciągu ostatnich tygodni ujawniły się bardzo poważne różnice zdań między Claytonem a Marshalem. Zaznacza się, że Clayton reprezentuje poważne koła amerykańskie, które nie aprobują polityki gospodarczej Marshalla.

Ramadier - obrońca kapitalistów

Wojsko i policja przeciw głodującym robotnikom

PARYŻ (PAP). Francuska Generalna Konfederacja Pracy opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, iż obecny strajk pracowników metro i autobusów został spowodowany stanowiskiem rządu, złamaniem przezeń danych obietnic i jego polityką socjalną. Oświadczenie podkreśla, iż ze strony rządu zastosowano metody, jakie były znane przed wojną w najbardziej reakcyjnych krajach, jednakowoż związkowcy paryscy są zdecydowani przeciwstawić się UŻYCIU PRZEZ RZĄD WOJSKA I POLICJI DLA ZŁAMANIA STRAJKU, Centralny Komitet CGT zapewnia strajkujących w Paryżu pracowników zakładów komunikacyjnych o całkowitym poparciu ich stanowiska,

W zakończeniu komunikat popiera również żądania wysunięte przez związek zawodowy pracowników marynarki handlowej.

Do strajku pracowników metro i autobusów przyłączyło się w środę 1.800 robotników upaństwowionych zakładów samochodowych Renault. Uważa się iż solidarny strajk tych robotników jest zapowiedzią szerokiej fali strajków na terenie Francji.

* * *

PARYŻ (obsł. wł.) — Podczas gdy strajk robotników kolei podziemnej trwa w dalszym ciągu i nie ma widoków na jego szybką likwidację, prawdopodobny jest wybuch szeregu nowych strajków w różnych gałęziach życia gospodarczego Francji. Dotyczy to przede wszystkim marynarki handlowej, której załogi, obejmujące 31 tysięcy oficerów, marynarzy i robotników portowych, domagają się podwyżki płac pod groźbą rozpoczęcia strajku. Załogi 4 statków handlowych odmówiły wczoraj wyruszenia z portu w Marsylii.

Przedstawiciele związku pracowników elektrowni i gazowni odbyli wczoraj konferencję z premierem Ramadierem, wysuwając żądanie podwyżki płac o 11 procent. Ponieważ Ramadier odrzucił żądania podwyżki, związek w chwili obecnej obraduje nad terminem rozpoczęcia strajku, który wybuchnie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. Również kolejarze i urzędnicy bankowi wysuwają pod groźbą strajku żądania podwyżki płac.

Na wczorajszym posiedzeniu rządu premier Ramadier zreferował sytuację na rynku pracy i przeforsował uchwałę niewszczynania rokowań z CGT dopóki trwa strajk pracowników metra paryskiego.

Wierny służka bankierów amerykańskich



Nowy Jork (PAP) — Z okazji uroczystości, urządzonej przez fundację im. Smitha, wygłosił Winstor Churchill w Londynie przemówienie, które było przez radio transmitowane do Stanów Zjednoczonych.

Churchill powtórzył w swym wystąpieniu tezy, jakie przedstawił w swych poprzednich przemówieniach. Atakując Związek Radziecki podkreślił on konieczność współpracy anglo-amerykańskiej. Churchill skrytykował również działalność tych kół brytyjskich, *które przeciwstawiają się podporządkowaniu Wielkiej Brytanii — Stanom Zjednoczonym.* Mówca zaatakował gwałtownie znanego pisarza angielskiego Priestley'a, który prowadził ostatnio kampanię przeciwko trustom amerykańskim i ich działalności w Wielkiej Brytanii.

Poruszając sytuację międzynarodową, Churchill zaznaczył, że nie wierzy w niebezpieczeństwo wojny. Ostatnia sesja generalnego zgromadzenia — powiedział Churchill — stoi wprawdzie pod znakiem nieporozumień, lecz nie oznacza to, że światu grozi wojna.

„Skrobanie dna beczki"

Brak funduszów na plan Marshalla!

WASZYNGTON PAP. — Podsekretarz stanu USA Robert Lovett oświadczył w środę, że *być może okaże się konieczne ponowne zwołanie w Paryżu konferencji 16 narodów w sprawie „planu Marshalla".*

Oznajmił on na konferencji prasowej, że *dotychczas nie opracowano właściwie żadnych definitywnych planów i że decyzja zależy w znacznym stopniu od rozmów jakie przeprowadza w tym tygodniu z przedstawicielami USA sir Oliver Franks i inni członkowie paryskiego komitetu wykonawczego, bawiący obecnie w Waszyngtonie".*

Mówiąc o potrzebach krajów europejskich uzyskania tymczasowej pomocy przed wejściem w życie nie opracowanego jeszcze „planu Marshalla" Lovett wyraził pogląd, że czas do 31 grudnia br. będzie szczególnie krytyczny. Powiedział on dalej dosłownie, że *„STANY ZJEDNOCZONE WYSKROBUJĄ DNO BECZKI"*, ażeby uzyskać fundusze dla dopomożenia Francji i Włochom jeszcze przed uchwałą kongresu w sprawie tymczasowego programu pomocy. W tym celu projektowane jest zmobilizowanie pewnych kredytów na zakup pszenicy dla tych krajów, *„jeżeli zdoła się przezwyciężyć bariery prawne".*

Wśród ciężkich bojów z okupantem niemieckim polegli bohaterowie walki o wolność i demokrację—członkowie Polskiej Partii Robotniczej i organizacji młodzieżowej „Promieniści"

KOCZASKI LEON pułk. (Bolek)
PRZYBYSZEWSKI STEFAN mjr. (Władek)
WEDMAN MARIA ppr. (Maria)
SZYMAŃSKI CZESŁAW ppłk. (Ceniek)
STĘPIEŃ JAN (Wąsik)
MACIEJEWSKI ARTUR
KROGULEC BRONISŁAW por. (Jastrząb)

Promieniści:

WITULSKI MARIAN
DOMINIAK TADEUSZ
SANIGÓRSKI BOGUSŁAW
KRZYŻANIAK WACŁAW
MARCINIAK LEONARD
LISIAK EUGENIUSZ

wszyscy odznaczeni Krzyżami Grunwaldu

Uroczysty pogrzeb ekshumowanych z pola bojów — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 października 1947 r. z Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 na cmentarz w Radogoszczu.

ŁÓDZKI KOMITET POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Sztabowcy USA — faszystom

RZYM PAP. — Jak donosi rozgłośnia greckiej armii demokratycznej, *premier Sofulis odbył naradę z szefem II wydziału sztabu generalnego armii amerykańskiej gen. Chamberlinem i ambasadorem USA w Grecji Mac Veagh'em.* Na naradzie tej — jak oświadczył premier Sofulis korespondentom — Amerykanie przyrzekli Grecji *udzielenie znacznie większej pomocy dla walki z partyzantami, niż przewidywał to plan Trumana.*

Radio greckiej armii demokratycznej podało również, że gen. Chamberlin odbył konferencję z greckim ministrem wojny Stratosem. Po konferencji Stratos zakomunikował, że *amerykańskie dostawy sprzętu wojennego niezbędnego do walki z armią demokratyczną ulegną zwiększeniu.*

Pierwszeństwo w uzyskaniu pomocy

należy się ofiarom agresji hitlerowskiej

Konferencja u min. Modzelewskiego w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — W dniu 13 bm. w siedzibie ONZ w Lake Success odbyła się u ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli agencji prasowych amerykańskich i zagranicznych oraz prasy nowojorskiej.

Na konferencji tej minister Modzelewski złożył oświadczenie na temat stanowiska Polski wobec różnych zagadnień międzynarodowych oraz udzielił korespondentom prasy wyczerpujących odpowiedzi na temat sprawy greckiej w ONZ, „planu Marshalla" i zagadnienia Niemiec, stosunków polsko-amerykańskich i sprawy polskich dzieł sztuki w Kanadzie.

Na wstępie minister Modzelewski zwrócił uwagę na fakt, że Polska przywiązuje wielką wagę do pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister Modzelewski stwierdził, że rząd polski, mimo różnic poglądów między członkami ONZ, jakie ujawniły się na obecnej sesji, wierzy, że ostateczne porozumienie między członkami ONZ jest możliwe, jeśli rozbieżności tych nie będzie się sztucznie zaostrzało!

Z kolei minister podkreślił, że stosunek różnych narodów do problemu Niemiec i ich odbudowy jest dyktowany własnymi doświadczeniami tych narodów i że Polacy, jak wszyscy Europejczycy, rozumieją znacznie lepiej od innych ostateczne cele Niemiec.

Polska i inni sąsiedzi Niemiec — oświadczył minister Modzelewski — pragną uniknąć powtórzenia przez zwycięzców błędów przeszłości i dlatego tak obstają przy tym, by nie dano Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed ich sąsiadami. Polska nie może też zadowolić się formalnymi zapewnieniami, ale musi żądać w tych sprawach czynów. Polska oczekuje normalizacji sytuacji w Niemczech przy należytym uwzględnieniu zagadnienia odszkodowań i poszanowaniu uchwał poczdamskich.

Minister Modzelewski podał następnie, że Polska wykazuje gotowość do współpracy w dziedzinie odbudowy gospodarczej Europy. Mówca wskazał na wzrost wydobycia węgla i jego eksportu, oraz na wysiłek podjęty przez naród polski nad odbudową przemysłu i rolnictwa. Naród polski pragnie rozwinąć przyjazne stosunki ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Minister Modzelewski oświadczył, że przedstawił powyższe wytyczne polskiej polityki zagranicznej podczas rozmowy, odbytej z ministrem Marshallem, zaznaczając, że Polska pragnie jak najlepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, opartych na wzajemnym szacunku.

Odpowiadając na pytania w sprawie zagadnienia Grecji, minister Modzelewski oświadczył, że Polska zajmuje negatywne stanowisko wobec komisji bałkańskiej i proponowanych metod rozwiązania sprawy greckiej — ze względów politycznych i proceduralnych.

Nie można rozwiązać sprawy Grecji bez uwzględnienia wszystkich jej aspektów, a więc również faktu obecności wojsk obcych w tym kraju.

Nadto Polska dążyła i dążyć będzie do rozwiązania problemu greckiego w duchu porozumienia i współpracy wszystkich wielkich mocarstw. Polska nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej, dopóki nie zostaną spełnione wszystkie podane wyżej warunki.

Gdyby powierzono komisji bałkańskiej całokształt zagadnienia greckiego, łącznie z zagadnieniami dotyczącymi obecności wojsk brytyjskich i mieszania się Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Grecji — rząd polski byłby skłonny ponownie rozważyć swe stanowisko.

W odpowiedzi na dalsze pytania korespondentów, minister Modzelewski zaznaczył, że podczas rozmowy z ministrem Marshallem dokonano ogólnego przeglądu stosunków polsko-amerykańskich ze specjalnym uwzględnieniem problemu Niemiec.

Polska zaniepokojona jest polityką amerykańską w Niemczech.

Nie należy — powiedział minister Modzelewski — dopuścić do sytuacji, w której Niemcy będą ponownie dominowały nad Europą. Sprawę niemiecką można rozwiązać jedynie przez przyznanie pierwszeństwa w odbudowie ofiarom agresji niemieckiej, przez reparacje, demokratyzację Niemiec i likwidację trustów i karteli. Polityka amerykańska — zaznaczył mówca — niestety przeciwdziała tym celom polityki Polski i innych sąsiadów Niemiec.

Minister Modzelewski wskazał na zaniepokojenie i niezadowolenie Francji, Belgii i Holandii z linii politycznej Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

Minister Modzelewski podkreślił, że oficjalne oświadczenia amerykańskie są sprzeczne ze stanem istotnym i wyraził ubolewanie, że głos Polski w sprawie Niemiec nie jest słuchany z należytą uwagą w niektórych kołach, mających decydujący wpływ na przyszłość Niemiec.

W sprawie planu Marshalla minister Modzelewski podał, że wskutek postawienia Polsce warunków, których nie może przyjąć oraz z powodu włączenia Niemiec do planu Marshalla — udział Polski w konferencji paryskiej był wykluczony.

Wzrost wydobycia węgla polskiego i zwiększenie eksportu — powiedział minister Modzelewski — zależy od pewnych inwestycji na odcinku mechanizacji przemysłu węglowego w Polsce, a brak tych inwestycji może spowodować, że eksport węgla z Polski będzie powolniejszy.

Na temat stosunku do Niemiec minister dodał, że Polska nie zmierza do utrzymania pustyni w centrum Europy, ale bezpieczeństwo Polski nakazuje jej trzeźwy stosunek do Niemiec.

Zapytany wreszcie o sprawę polskich skarbów narodowych w Kanadzie, minister oświadczył, że rząd polski oczekiwał od rządu kanadyjskiego pełnej pomocy w odzyskaniu tych skarbów w myśl szeregu umów międzysojuszniczych w sprawie zwrotu mienia poszczególnych narodów i dzieł sztuki, należących do okupowanych podczas wojny krajów. Minister stwierdził, że rząd kanadyjski niestety nie wykazał maksimum energii i zajął nieoczekiwane stanowisko. Ten polski majątek narodowy znajduje się, jak oświadczył minister, w ręku grupy ludzi, którzy posługują się metodami znanymi z działalności kidnapperów w Ameryce.

Na zakończenie minister Modzelewski stwierdził, że rząd polski domagać się będzie nadal zwrotu majątku narodowego, stanowiącego bezcenną wartość dla całego narodu.

Posłowie Partii Pracy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Po krajach Europy Wschodniej i południowo-wschodniej podróżuje obecnie grupa posłów brytyjskiej Labour-Party. Celem tej podróży jest zapoznanie się ze stosunkami gospodarczo-społecznymi tych krajów, ich wzajemnymi stosunkami handlowymi oraz zorientowanie się w roli, odgrywanej w zwiedzanych krajach przez związki zawodowe i organizacje spółdzielcze.

W dniu 16 bm. grupa ta przybyła do Warszawy w składzie K. Zilliacus, B. Parkin, H. Davies, V. Collins, G. Bing, F. Lee, A. Champion i H. White. Delegacji towarzyszy sekretarka B. I. Hughes.

Przybyłych powitali na lotnisku: w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej — tow. tow. Cwik, Jabłoński, Kluszyńska, Kościński, w imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych towarzysze: Witaszewski, Kuryłowicz i Kuszyk z ramienia MSZ — ob. Morski. Z ramienia ambasady brytyjskiej powitał przybyłych sekretarz p. Russel.

Goście zabawią w Polsce 4 dni, w czasie których złożą wizyty oficjalne, odbędą konferencje w KCZZ i w CUP oraz spotkają się z przedstawicielami prasy polskiej na specjalnej konferencji prasowej.

Przed procesem oświęcimskim

KRAKÓW (PAP). W związku z kończącym się stadium przygotowawczym procesu oświęcimskiego, odbyła się u przewodniczącego Najwyższego Trybunału Narodowego dr. Alfreda Eimera konferencja prasowa, na której udzielono przedstawicielom prasy informacji na temat zbliżającego się procesu.

W procesie oświęcimskim, posiadającym charakter międzynarodowy z pośród 700 oskarżonych **jedynie 40-tu stanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym,** pozostali zaś będą sądzeni przed sądami okręgowymi. Opracowanie aktu oskarżenia będzie wkrótce ukończone. Rozprawa rozpocznie się w połowie listopada. Akta procesu obejmują 67 tomów, o przeszło 15.000 stron.

Niemcy chwalą hitleryzm

Niezwykła ankieta w strefie brytyjskiej

LONDYN (PAP). Ponad 60 proc. Niemców, którzy wzięli udział w masowej ankiecie przeprowadzonej przez brytyjski zarząd wojskowy w Hamburgu i Schlezwigu, wypowiedziało opinie, **że narodowy socjalizm był dobrą ideą, tylko „źle zrealizowaną".** Opinia przeciwna zebrała zaledwie 36 proc. głosów. Osoby aprobujące narodowy socjalizm w większości swej za klęskę nazizmu, czynią odpowiedzialne otoczenie Hitlera a zwłaszcza Ribbentropa.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu"

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 13. X. 1947.

KAPELUSZ DAMSKI.

wygrała ob. Ciołek Ludwika, zam. w Łodzi, Piotrkowska Nr. 56 pracownica PZPB Nr 4.

Ob. Ciołek proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji po odbiór nagrody w godzinach od 14-ej do 16-ej.

ZAMIAST KWIATÓW

W dniu imienin tow. Jadwigi Chojnackiej na Fundusz KŁ PPR — 1.500 zł. składa Wł. Daszewski. Na ten sam cel po 1000 zł. składają Adam Ważyk i Edward Uzdański.

Dn. 14.X. 47 r. zmarł nagle nasz radca prawny

ś.†p.

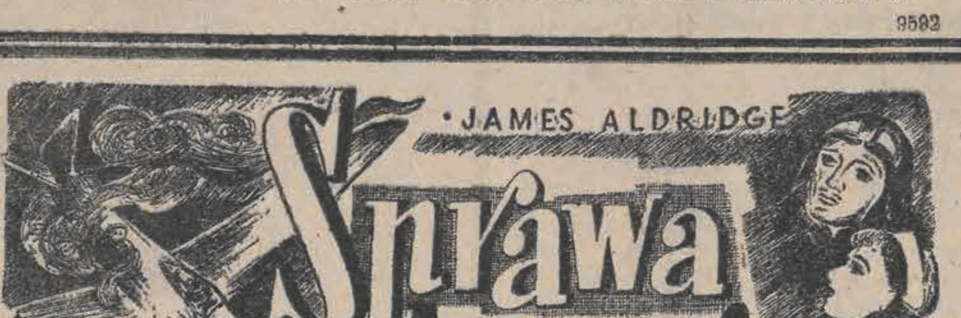
EMIL KACZOROWSKI

W zmarłym straciliśmy cennego współpracownika i zacnego człowieka

Rodzinie Zmarłego z powodu bolesnej straty składamy wyrazy głębokiego współczucia.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY
Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych w Łodzi

9636



89

Lotnicy rozeszli się.

Nazajutrz Quell, będąc na lotnisku, ujrzał niespodzianie Lawsona, który wysiadał z auta, przybyłego z miasta. Lawson natychmiast skierował się do niego.

— Lawson, to pan! — wykrzyknął uradowany Quell.

— Witam pana, jak się pan miewa?

— Nieźle — odpowiedział Quell. — Chodźmy do stołówki. Kiedy pan się ewakuował z Krety?

— Nie ewakuowałem się wcale. Po prostu wyjechałem, ale nie z Anglikami.

— Helena też nie zdążyła się ewakuować — ciągnął dalej Quell.

— Wiem o tym. Właśnie dlatego przyjechałem do pana — rzekł Lawson.

Quell stanął jak wryty. Poczuł nagle jak żyły zaczęły mu pulsować na skroniach.

— Czy zdrowa? Czy w ogóle żyje?— zapytał ochrypłym głosem.

— Żyje i zdrowa. Znajduje się u matki w Atenach.

— Chodźmy do mnie, do namiotu — pociągnął Quell Lawsona. — Tam mi pan opowie wszystko.

W namiocie Lawson, nie czekając na pytania Quella, zaczął odrazu opowiadać o Helenie.

— Zaaresztowano ją w domu, gdzieście mieszkali. Pamięta pan waszego gospodarza? Właśnie to on doniósł Niemcom, że Helena jest żoną brytyjskiego oficera. Odtransportowano ją do obozu w pobliżu Kanii. Tam również znajdowałem się i ja.

— Czy Niemcy nie zrobili jej nic złego?

— Nie. Po prostu potrzymali ją trochę w obozie. Później nas przewieziono do Aten i Helenie zezwolono powrócić do matki.

— Strasznie się cieszę — wykrzyknął Quell.

— Pan wie, że stary Stangu został aresztowany? — ciągnął niewzruszenie dalej Lawson. — Jego nazwisko znajdowało się w spisach podejrzanych. Gdzie przebywa obecnie — nikt nie wie.

— Źle — powiedział Quell. — Czy Helena nie dała jakiegoś listu dla mnie?

— Nie. Jest bardzo ściśle śledzona. — Zresztą, nie mogła tego uczynić, bo również byłem śledzony. Nie chciałem ryzykować. Prosiła, by panu powiedzieć, że czuje się narazie dobrze, ale przypuszcza, iż Niemcy jej tak łatwo nie wypuszczą.

— Czy nie ma żadnej możliwości wydobycia jej z tego piekła?

Lawson przecząco pokiwał głową.

— Nikt jej nie wypuści. Próbowałem przewieźć ją przez Turcję. Ale Grecy nie dali jej paszportu, a Niemcy powiedzieli, że nie mogą w ogóle zezwolić na jej wyjazd.

— Jak ona znosi to wszystko?

— Z początku było jej bardzo ciężko. Ale gdy zobaczyła, że m[illegible] te skni za ojcem — opanowała się. Na ogół czuje się nie źle. Chociaż odżywia się nie bardzo dobrze.

Quell nie wiedział, co powiedzieć na to wszystko.

— Helena prosiła, by wręczyć to panu — Lawson podał Quellowi mały srebrny pierścionek.

— Dziękuję.

— Ona sama nosi pierścionek, który pan jej włożył, kiedy braliście ślub.

W tym właśnie momencie do namiotu wszedł Gorell.

— Otrzymaliśmy rozkaz lecieć — powiedział młodzieniec. — Hallo! — dodał, poznając Lawsona.

(D. c. n.)

Wskazali drogę wszystkim Polakom

W 5-tą rocznicę egzekucji 50 bojowników Polski Ludowej w Warszawie

To było jesienią 1942 roku. Pamiętny dzień 16 października. Dzień, który wstrząsnął i okrył żałobą całą Warszawę, całą Polskę. 16 października 1942 r. — w pięciu punktach miasta zawisły ciała 50-ciu bojowników o wolność.

Tym aktem bestialstwa chciał okupant zastraszyć naród, zmusić Polaków do ugięcia karku, do rezygnacji z walki. Straszliwym przykładem publicznej egzekucji chciał krwawy najeźdźca zahamować w rozwoju — młody, bojowy ruch wyzwoleńczy, którego trzonem i awangardą była nasza partia — Polska Partia Robotnicza.

Jesień 1942 r. — to okres, w którym coraz szersze masy pociąga za sobą idea walki zbrojnej, idea rzucona przez PPR. Gwardia Ludowa coraz śmielszych dokonuje akcji, coraz celniej mierzy i uderza w machinę wojenną wroga.

I coraz bardziej dojrzewa w narodzie świadomość prawdy, głoszonej przez PPR: codzienna walka, zbrojny opór może ocalić nas przed zagładą — wróg cofnie się tylko przez siłą! Odgłosy partyzanckich wyczynów niweczą bierność, rozpraszają nastroje wyczekiwania, do którego nawołuje obóz londyński przez swoje agentury w kraju.

Walka zbrojna pociąga za sobą nieuniknione ofiary. Pawiak i wszystkie więzienia Polski zapełniają się bojownikami sprawy wyzwolenia narodu. Ostrze terroru hitlerowskiego skierowane zostaje przede wszystkim przeciwko ludziom z PPR i Gwardii Ludowej.

Jako odwet za sabotaż kolejowy w węźle warszawskim wyprowadzili oprawcy 50-ciu z Pawiaka na publiczną egzekucję. Ale pomylili się oprawcy w swych rachubach.

Śmierć bojowników o Polskę ludu pracującego potęguje uczucie nienawiści do okupanta. Masowy mord budzi w narodzie nie strach, nie pokorę, ale potężną żądzą odwetu, zemsty.

W kilka dni po tragicznej śmierci 50-ciu towarzyszy bohaterscy Gwardziści obrzucili granatami skupiska SS-owców: Café Club, restaurację Dworca Głównego, oraz redakcję ohydnego, znienawidzonego przez wszystkich „szmatławca" — „Nowego Kuriera Warszawskiego".

Gwardia Ludowa broni Polaków, Gwardia Ludowa mści się za śmierć towarzyszy. I okupant cofa się przed siłą narodu, po tych akcjach nie następują represje. Nikczemny okupant tchórzy. Polacy na terror odpowiadają wzmożoną walką.

* * *

Kim byli ci, którzy tak dumnie umierali za Ojczyznę? Wśród ofiar egzekucji widnieją nazwiska różnych ludzi, z różnych środowisk:

Są wśród nich byli aktywiści KPP: — Marian Orłowski — ślusarz, Izydor Koszykowski — tramwajarz, Jan Szymczak, Wacław Szczepaniak — tokarz od „Gerlacha", Józef Górka, Antoni Kacpura, Jan Niedziński... robotnicy, starzy, wypróbowani działacze. Są i inteligenci — Witold Trylski, Antoni Dobiszewski, którzy całe swe życie walczyli o sprawę mas ludowych.

Są nowi w ruchu, ofiarni i bojowi peperowcy: Jan Liwanowski, Sylwester Bartosik, Wacław Szczepaniak... Witold Kokoszko i Eugeniusz Nasiadek przed wojną byli członkami PPS i TUR — w czasie okupacji — bojowi członkowie Gwardii Ludowej.

Młoda partia mas ludowych, partia, którą zrodziła walka o wyzwolenie narodowe i społeczne — PPR skupiła w swych szeregach i starych bojowników i ludzi nowych. Szli do PPR robotnicy, inteligenci i chłopi w niezłomnym przeświadczeniu, że w szeregach naszej partii najlepiej spełnią obowiązek względem Ojczyzny.

* * *

Nazwiska 50-ciu z Pawiaka naród polski nie zapomni nigdy. Ich śmierć — dumna i nieugięta zbudziła w żywych wolę walki dalszej i nieustępliwej.

Ofiara ich nie była daremna. Sprawa, dla której oddali życie jest niezwyciężona. Zwycięża.

I. T.

Na rzecz walczącej Hiszpanii

Na rzecz walczącej Hiszpanii koło PPR przy Dyrekcji Przemysłu Dziewiarskiego, przyjmując wezwanie tow. tow. z koła PPR przy Dyrekcji Przemysłu Wełnianego, włącza się do łańcucha opodatkowań na rzecz walczącej Hiszpanii Republikańskiej, poprzez składkę 1 proc. od pensji z miesięcy październik, listopad i grudzień 1947 r.

Wzywamy jednocześnie tą drogą tow. tow. z kół PPR:

1) przy Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego,

2) przy Centrali Zaopatrzenia Materiałów. Przem. Włókienn.

3) przy Centrali Tekstylnej do podtrzymania łańcucha opodatkowań i wezwanie tow. tow. z innych kół.

Dwa centralne zagadnienia ZSRR

Wielki urodzaj i 30-lecie Rewolucji

Moskwa, w październiku.

Czym żyje dziś Związek Radziecki? Co stanowi treść powszedniego dnia jego pracy?

Dwa centralne zagadnienia wysunęły się w chwili obecnej na czoło kraju: zakończenie zbiorów wspaniałego, tegorocznego urodzaju z pól i przygotowania do uroczystości 30-lecia Rewolucji. O tych sprawach mówią po fabrykach, przyjmują rezolucję i zobowiązania na zebraniach, układają projekty i plany w komitetach partyjnych, o tych sprawach nadchodzą raporty i telefony ze wsi, nad tymi sprawami czuwają dziesiątki tysięcy ludzi.

Urodzaj w Związku Radzieckim był tak bogaty, że na wielu terenach zebrano w roku bieżącym więcej zboża, niż w najlepszych latach przedwojennych.

Sprawa urodzaju w Związku Radzieckim jest dla nas Polaków rzeczą *wielkiej wagi.* Stąd zrozumiałe jest nasze żywe zainteresowanie tą sprawą. Rozmawialiśmy z rozmaitymi ludźmi: działaczami i agronomami, jeździliśmy po polach, przyglądaliśmy się urodzajowi. Zwiedziliśmy wsie obwodu Kirowogradzkiego, Winnickiego i Dniepropietrowskiego. Na polach stały wszędzie wysokie, złote sterty zżętego zboża.

Tegoroczny urodzaj jest wynikiem nie tylko sprzyjającej pogody. Ma on również swoje źródła w zorganizowanej — powiedzielibyśmy — naukowo, pod kierownictwem agronomów prowadzonej pracy chłopa radzieckiego, w jego świadomej trosce o urodzaj, poza tym w wydatnej pomocy okazanej kołchozom ze strony państwa w maszynach i kadrach technicznych. Tegoroczny urodzaj jest w pierwszym rzędzie *wyrazem szybkiego tempa powojennej odbudowy gospodarczej Związku Radzieckiego* i na tym — uważamy — polega jego *społeczno-polityczna wymowa.*

* * *

Druga kampania, której tchnienie odczuliśmy w całym kraju, to *przygotowania do święta 30-lecia Rewolucji.* Przygotowania te wyrażają się w czynach produkcyjnych, w zobowiązaniach się do osiągnięcia wyższych wskaźników wydajności pracy.

Wielki jest ten przedświąteczny wyścig pracy — cechuje go konkretność, powszechność, świadomość twardej konieczności, wynikającej z sytuacji światowej Związku Radzieckiego, a w przebiegu jego uderza rzecz szczególnie ważna: masowy udział w nim inżynierów i techników radzieckich. W tym tkwi *sekret jego rozmachu i powodzenia.*

To co uderza w człowieku radzieckim korespondenta prasy zagranicznej, to przede wszystkim *poczucie spokoju, pewności i stabilizacji.* W człowieku radzieckim nie czuć zupełnie owego chorobliwego podniecenia i niepokoju, tak charakterystycznego w nastrojach wielu ludzi na zachodzie. Zewsząd czuje się wszechobejmującą atmosferę pracy i jeszcze raz pracy. Te dwie cechy — *spokój i praca* kształtują duszę milionowych mas narodu sowieckiego.

Jan Siłek.

INTERPELACJE *naszych czytelników*

Hallo, Centrala Odpadków!

Panie Redaktorze!

Dziś przeczytałem artykuł w sprawie zbierania różnych odpadków. Proszę Pana, jeśli chodzi o mnie, to przyznaję się, że nieraz bardzo się denerwuję, gdy przeczytam taki artykuł. A był już nie jeden, nawet samej Centrali Odpadków. W związku z tymi nawoływaniami dzwoniłem do nich dwa razy, że będzie dobry wóz starego żelaza do zabrania z posesji mego ojca. Ale do dziś nie przyjeżdżają. Albo np. wypalone żarówki. Ile ja sam mam ich nagromadzonych od 1944 roku. Leżą sobie w pudełku. Jeśli Panu wiadomo, Niemcy je zbierali (nikt nie dostał nowej, jeśli nie zwrócił starej). Lub choćby zbieranie szmat. Jeśli mam w domu 2—3 kg szmat, to czy będę je nosił do składu? Co do papieru. W tym domu, w którym mieszkam, na strychu leży dużo książek niemieckich. A ile ich jest w całej Łodzi? Był apel o zbieranie starych puszek — zrobiliśmy specjalną skrzynkę drewnianą przy śmietniku i trzy razy była już napełniona. Jednak czy kto pofatygował się, aby je odebrać?

My jesteśmy nowym państwem i ustrojem — są ludzie oddani — trzeba do nich zaapelować. Mamy ZWM, TUR, harcerzy, organizacje młodzieżowe (młodzież najlepiej się do tego nadaje), trzeba zebrać wozy konne i tak, jak przeprowadza się różne zbiórki niedzielne z puszkami, czyż nie można zrobić mobilizacji do zbierania odpadków? Można, Panie Redaktorze, ale trzeba chcieć.

Stały czytelnik.

TABLICA zwycięzców

18 października w PZPB Nr 2 (d. Poznański) wśród prządek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki uzyskała Janina Mucha (146,1 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsca zajęły: Eugenia Szymczak (116,2 proc.), Irena Drzewicka (115,1 proc.), oraz Sabina Zawadzka (113,3 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek" najlepsze wyniki osiągnęły: Józefa Turczak (146,9 proc.), Józefa Wieczorek (146,4 proc.) oraz Melania Siwińska (137,2 proc.).

W PZPB Nr 3 Leokadia Wołoszczyk pracująca na ośmiu krosnach (wąskich) uzyskała 161 proc. normy.

Wśród tkaczek pracujących na „czwórkach" najlepsze rezultaty osiągnęły: Krystyna Dobrzańska (172 proc.) oraz Daniela Mrówka (169 proc).

W PZPB Nr 5 osiągnęły prządki Helena Chorążak i Zofia Najder (pracując przy czterech stronach) po 171 proc. normy.

W tkalni we współzawodnictwie pierwsze miejsca zajęły: Franciszka Wójcik ;(174,1 proc.), Maria Pryczek (171,1 proc.), Józefa Szymańska (169,8 proc.), Stanisława Górzyńska (165,3 proc.), Genowefa Pietranek (164,5 proc.) oraz Michalina Kolasińska (158,2 proc.).

W PZPB Nr 6 we współzawodnictwie grupowym osiągnęły poszczególne zespoły następujące wyniki: zespół majstra Jurkiewicza 131,7 proc., Kossowskiego 133,1 proc., Łatkowskiego 127,3 proc., Bączkowskiego 125,1 proc., Włochyńskiego 134,9 proc., Kowalskiego 132,2 proc.

Wśród tkaczek pracujących na „szóstkach" najlepsze wyniki osiągnęły: Józefa Rajska (170,1 proc.) oraz Feliksa Marciniec (160,8 proc.). We współzawodnictwie „czwórek" czołowe miejsca zajęły: Stanisława Andrzejczak (150,1 proc.) oraz Eugenia Fortuna (149,4 proc.)

W PZPB Nr 7 wśród tkaczek pracujących na „czwórkach" najlepsze wyniki osiągnęły: Maria Grabowska (151,2 proc.) oraz Regina Kowalkiewicz (149,8 proc.).

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie „czwórek" czołowe miejsca zajęli: Bolesław Woźniak (178 proc.) Bolesław Smolarek (164 proc.), Tadeusz Kawski (158 proc.), oraz Helena Lewandowska 157 proc.).

W PZPB Nr 16 prządka Stefania Wachnik wykonała swoje dzienne zadanie w 150 proc., Irena Janas w 148 proc., a Maria Dymecka w 143 proc.

W PZPB w Pabianicach we współzawodnictwie „czwórek" pierwsze miejsce zajął Stanisław Kozłowski (147,6 proc.), a drugie Zofia Pietrasiak (139 proc.). W przędzalni najlepsze wyniki uzyskały Stanisława Delong (164,8 proc.) oraz Janina Śledzińska (141,9 proc.)

W oddziale w Moszczenicy w okresie od 16 do 30 września wśród tkaczek pracujących na „czwórkach" najlepsze wyniki osiągnęły: Maria Forma (157 proc.), Helena Piątkowska (155,6 proc.) Anna Dziubałkowska (147,2 proc.) oraz Maria Polit (147,2 proc.).

W przędzalni w Moszczenicy wykonały swe dwutygodniowe zadanie Maria Kowalczyk w 151,2 proc., Stanisława Łaska w 136,7 proc. a Stanisława Kaźmierczak w 136,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród prządek pracujących przy trzech stronach najlepszy wynik dnia uzyskały: Maria Dobraszkiewicz (195 proc.), Stanisława Kwiatkowska (175 proc.), oraz Stefania Harczak (173 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce zajęła Stanisława Bielińska (149,6 proc.), a drugie Janina Kłopotek (148 proc.).

W PZPB w Andrychowie Aniela Bizon i Janina Kudłacik pracując przy 928 wrzecionach każda, wykonały normę dzienną po 127 proc.

Kto pierwszy?

11 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB Nr 4 wypełniając plan w przędzalni „średniej" w 103,2 proc., w odpadkowej w 132,2 proc. a w tkalni w 153,2 proc.

Na drugim miejscu znalazły się PZPB Nr 8 wykonując plan w przędzalni w 104,8 proc. i w tkalni w 104,1 proc.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze wyniki osiągnęli pracownicy PZPW Nr 2: Tadeusz Karliński (160 proc.), Antoni Berger (160 proc.), oraz Stefan Andrzejak (159,6 proc).

*

W PZPW Nr 3 najlepsze rezultaty osiągnęli Zygmunt Morga (159,5 proc. normy) oraz Józef Wojtczak (148,2 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęła Irena Kozłowska (136,1 proc.), oraz Kazimiera Woźniak (133,3 proc.).

* *

We współzawodnictwie zespołowym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPW Nr 36.

Na właściwych miejscach

Szanowny Redaktorze!

Wszyscy robotnicy w naszej fabryce uważają, że w portierni powinni być zatrudnieni inwalidzi lub ci, którzy są niezdolni do ciężkiej pracy fizycznej. Tymczasem widzimy tam często ludzi młodych i zdrowych, którzy mogliby razem z nami stanąć przy krosnach i pomagać w podniesieniu produkcji, żebyśmy nie musieli wstydzić się przed górnikiem. My, tak jak inni towarzysze zwracamy się do Was z apelem, byście tę sprawę poruszyli! Gdy to zostanie spełnione, dobrze na tym wyjdzie i nasze współzawodnictwo pracy i ludzie, którzy podczas wojny na różnych frontach krew swą przelewali, a dziś są niezdolni do pracy produkcyjnej i żyją w ciężkich warunkach.

Stały Czytelnik
robotnik Państw. Zakł.
Wyr. Jedw. Galant. Nr. 14.

Od Redakcji.

Myśl jest w zasadzie słuszna i sądzimy, że czynniki kierownicze przemysłu ustosunkują się do tej sprawy przychylnie.

Kto ponosi winę?

Szanowny tow. Redaktorze!

Proszę o zamieszczenie w waszym poczytnym piśmie tego zapytania pod adresem Aprowizacji albo PSS. Należę do Spółdzielni Nr. 97 przy ul. Szopena. Mój numer członkowski 117. W miesiącu lipcu na kartki dziecinne wydawane było kakao. Kiedy chciałem pobrać swoją część to mi odpowiedziano, że na razie brakuje. Później na moje zapytanie, kiedy będzie kakao, odpowiedziano mi, że odcinki zabrał Urząd Aprowizacji. Kiedy w sobotę, t. zn. 27.9 br. zapytuję się po raz setny o kakao dla dziecka, oświadczono mi, że teraz to nie ma się już czego spodziewać. Ja, robotnik, nie mogę tego zrozumieć. Gdzie się przydział wydaje, to czy może on przepaść?

Włodzimierz Parzyc
ul. Żórawia Nr. 12

Francja wita akt samoobrony demokracji

Żywy oddźwięk deklaracji 9-ciu partii

Naród chce zerwać pętlę dolarowej przemocy

Paryż w październiku.

Wieść o naradzie 9-ciu partii komunistycznych, która odbyła się w Warszawie, z szybkością błyskawicy obleciała całą Francję. W mgnieniu oka znikały z rąk sprzedawców egzemplarze „Humanite", w których podany był tekst deklaracji. Rozmowy na ulicach i w fabrykach, urzędach i kawiarniach poświęcane są tej sprawie. Nawet przeciwnicy marksizmu nie mogą powstrzymać się częstokroć od aprobaty przynajmniej niektórych sformułowań deklaracji. Francuzi widzą bowiem co się wokół nich święci. Czują zaciskającą się wokół Francji pętlę dolarowej przemocy. Widzą, że Czwarta Republika znajduje się dziś nad brzegiem **otchłani niewoli amerykańskiej.**

Masy francuskie zrozumiały sens deklaracji 9-ciu partii bez komentarzy przywódców różnych partii i wbrew tym komentarzom. Masy francuskie zobaczyły w naradzie **akt samoobrony demokracji,** samoobrony narodu. Widziałem w metro scenę, jak robotnik — murarz cisnął na ziemię „Populaire" ze słowami „ot, dranie, jakie to brudy i pomyje wylewają na głowę własnego narodu".

Bo robotnik francuski rozumie dobrze, gdzie jego miejsce i kto jest jego przyjacielem. Wie on dużo o konszachtach tych „przyjaciół ludu", którym — jak to mówią w Paryżu — „blask słońca — dolara przesłonił blask słońca z nad Sekwany".

„My chcemy pokoju, chcemy wolności — mówił do słuchających go kolegów jakiś murarz — a oni chcą naszej krwi, naszego potu. Bluma znamy dobrze. Ramadier zalał nam już dość sadła. Dla nich największym przyjacielem jest de Gaulle i jego amerykańscy opiekunowie. Dla Ramadierów sprzedać Francję Ameryce to, tyle co dla nas splunąć. Ich nasza dola nie obchodzi. Im wystarczą Amerykanie, będą z nich zadowoleni i pochwalą ich".

Głosy przychylne porozumieniu 9-ciu partii, rozlegają się i w sferach inteligencji, wśród drobnego kupiectwa. Ci ludzie zdają sobie doskonale sprawę, co jest powodem obecnej ruiny ich ojczyzny. Wiedzą oni, że gwiazdy amerykańskiego sztandaru przynoszą im tylko mrok nędzy i upokorzenia.

Popularny adwokat paryski, zasłużony działacz SFIO powitał reakcję kierownictwa swej partii na deklarację 9-ciu partii z najwyższym oburzeniem.

„To ofiled proszę panów — oświadczył on w gronie znajomych — ci ludzie zwariowali. Zapominają, że są Francuzami. Prowadzą nas na bezdroża uległości wobec Ameryki od dłuższego czasu. Dlaczego oni chcą zrobić z nas kolonię amerykańską? Czyż nie mogą pojąć, jakie będą tego skutki dla narodu, dla kraju. Postępowanie Ramadiera i Bluma jest z punktu widzenia partii najwyraźniej szkodliwe. Kierownictwo działa wbrew interesom i życzeniom mas partyjnych.

Nie wielu znajdziemy robotników, czy nawet drobnych mieszczan, którzy zgodzą się z ich polityką, z amerykanizacją Francji. Masy walczyły o wolną Francję i z tej wolności nie zrezygnują. Tradycje demokratyczne są u nas bardziej zakorzenione, niż tradycje targów ojczyzną".

Takie są głosy mas, głosy narodu. A „góra" w odpowiedzi na porozumienie czołowych partii robotników Europy, odpowiedziała stekiem kłamstw i oszczerstw. Amerykańscy zaś korespondenci reakcyjnych gazet z zadowoleniem powitali wypowiedź trumanowskich pupilów.

Jeden z „wiernych" de Gaulle'a oświadczył, że „porozumienie komunistów winno być sygnałem dla SFIO do zjednoczenia z generałem i MRP". Postępowanie kierowników SFIO — zdaniem osób kompetentnych — wskazuje na to, że polityka grupy Guy-Molletta, Bluma, Ramadiera zbliża się coraz bardziej do polityki, de Gaulle'a. Negują oni świadomie fakt zagrożenia Francji przez Amerykę, a za wszelką cenę usiłują podrywać zaufanie mas do partii komunistycznej i rozpętać antydemokratyczną nagonkę. Ale słowa robotników „my wiemy co znaczy ta polityka" są odpowiedzią na te zakusy. „To są ostatnie podrygi reakcji — powiedział stary majster fabryczny socjalista. Naród francuski poradzi sobie z nimi. Wykaże to w najbliższych wyborach samorządowych".

M. B.

Uroczysty obchód

rocznicy Rewolucji Październikowej w Łodzi

W związku z 30-letnią rocznicą Rewolucji Październikowej odbyła się w Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej konferencja na której omówiono program uroczystości.

Postanowiono zwołać 2 komitety: jeden w Łodzi, a drugi w województwie oraz zwrócić się do Województwa, do Zarządu Miejskiego oraz Instytucji Społecznych w związku z obchodem.

Program nakreślony został bardzo szeroko. W miastach powiatowych i w zakładach pracy odbędą się akademie, prelekcje i odczyty. W dniu 9-tym listopada w niedzielę odbędzie się uroczysta centralna akademia, której część nieoficjalną obejmie przedstawienie sztuki Simonowa w Teatrze Wojska Polskiego. Początek akademii o godz. 14-ej.

W Związkach Zawodowych

ZEBRANIE DELEGATÓW

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R. P. w Łodzi zawiadamia, że zebranie delegatów instytucyj Wydziału Zdrowia Publicznego odbędzie się dnia 18 października 1947 r. o godzinie 14-ej w lokalu Wydziału Zdrowia ul. Piotrkowska 113.

Stawiennictwo delegatów obowiązkowe.

Z KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI PUŁK. dra St. WIĘCKOWSKIEGO

Jak wiadomo, powstał Komitet Obywatelski uczczenia pamięci dra Stanisława Więckowskiego, znanego społecznika i działacza demokratycznego na terenie Warszawy i Łodzi. Onegdaj odbyło się posiedzenie plenarne wszystkich sekcji Komitetu. Uzgodniono w szczegółach program uroczystości żałobnych. Dłużej zastanawiano się nad sprawą budowy Domu Akademickiego im. pułk. Więckowskiego w Łodzi oraz nad ufundowaniem stypendium tegoż imienia dla studentów wyższych uczelni w Warszawie. W celu zasilenia funduszów Komitetu przeprowadzona będzie specjalna akcja zbiórkowa.

Lokal Komitetu Uczczenia Pamięci dra Więckowskiego mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 78 (Sekretariat Kom. Woj. Str. Dem.) tel. 121-67.

Na odcinku walki ze szkodnictwem

Delegatura Komisji Specjalnej tępi spekulację

Kary obozu pracy i wysokich grzywien

W tych dniach Komisja Specjalna, po rozpatrzeniu wniosku Łódzkiej Delegatury w sprawie współwłaścicieli hurtowni „Mąkozbytu" w Łodzi przy ul. Wschodniej 53 wydała wyrok, skazujący **Józefa Szaparę, Józefa Zylbersztajna i Henryka Prajpnera** każdego na 2 miesiące obozu pracy i grzywnę 500 tys. złotych.

W toku szczegółowego dochodzenia, prowadzonego od czerwca br. udowodniono współwłaścicielom hurtowni „Mąkozbyt" osiąganie nadmiernych zysków drogą niedozwolonych oszustw rachunkowych.

Szkodliwa działalność dobranych wspólników w okresie od stycznia do maja 1947 roku naraziła Skarb Państwa na straty w wysokości 4 milionów złotych.

Za pędzenie „bimbru" oraz posiadanie urządzeń gorzelniczych ukarany został obozem pracy na okres 9-ciu miesięcy Stefan Drałek zam. w Dmosinie.

Za to samo przestępstwo ukarana została 9-miesięcznym obozem pracy Stanisława Nowak zam. w Głownie przy ul. Mickiewicza 32, a Adam Różniak i Maria Bartoszek, zam. w Głownie za pędzenie samogonu znaleźli się na okres 8-miu miesięcy w obozie pracy.

• • •

Wacław Wojtowicz, zam. w Łodzi, ul. Tkacka Nr 17 i Halina **Hollaier** zam. w Łodzi ul. Finansowa nr. 103. Wspólnie dokonali sprzedaży 150 kg. proszku do prania, w posiadanie którego dostali się drogą nielegalną, pobierając przytym za proszek paskarskie ceny. Orzeczeniem Delegatury — Wacław **Wojtowicz** zapłaci 50.000 zł grzywny a Halina Hollaier — 15.000 zł

Poza tym ukarane zostały grzywnami między innymi następujące osoby: Jan Frankowski, właściciel sklepu galanteryjnego w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 27 — pobierał paskarskie ceny za jedwab sztuczny — ukarany został grzywną 30.000 złotych.

Wiktor Ptak — rzeźnik w Łodzi, ul. Kopernika 32, spekulował na schabie, pobierając lichwiarskie ceny — zapłaci 50.000 zł. grzywny.

Józef Budziszewski — właśc. piekarni w Brzezinach ul. Okrzei 4 — wypiekał chleb z mąki o niedozwolonym przemiale i pobierał spekulacyjne ceny — ukarany został 100.000 zł. grzywny.

Piotr Makowski — rzeźnik z Jeżowa pow. Brzeziny — za odmowę sprzedaży słoniny, mimo iż ją posiadał — ukarany został 100.000 zł. grzywny.

Władysław Jaworski — piekarz z Radomska, ul. Limanowskiego Nr 17 — systematycznie wypiekał i sprzedawał chleb o wadze niższej, niż ustalona. Ukarany został grzywną w wysokości 50.000 zł.

Jan Trębacz — rzeźnik w Żychlinie, ul. B. Głowackiego Nr 18 — ukrywał w celach spekulacyjnych słoninę — ukarany został grzywną 50.000 zł.

NA WOKANDZIE

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym miał się ponownie odbyć *proces Eugeniusza Delnitza,* byłego sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi, który za działalność w okresie okupacji został skazany w r. 1945 na dożywotnie więzienie, a który to wyrok został przez Sąd Najwyższy uchylony.

Sprawa jednakże *uległa odroczeniu,* bowiem Delnitz nie został przywieziony w porę z więzienia w Koronowie. Było to dużym rozczarowaniem dla publiczności, która tłumnie przybyła, by wysłuchać tego interesującego procesu.

• • •

15 LAT WIĘZIENIA ZA NAPADY BANDYCKIE

Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem majora Salpetera rozpatrywał sprawę *Józefa Rzepeckiego i Józefa Kozińskiego.* Oskarżał prokurator por. Ryba.

Rzepecki 5 lipca br. wraz z nieujętym Tadeuszem Bartolikiem — członkiem nielegalnej organizacji, brał udział w napadzie rabunkowym z bronią w ręku na Marianą Śledzińskiego we wsi Paprotnia, pow. Łask. Bandyci skradli garnitury, kupony materiału, buty, biżuterię i 9 tysięcy złotych. Część tych rzeczy oraz broń znaleziono w wyniku rewizji u oskarżonego i zwrócono właścicielowi.

Drugi oskarżony, Koziński, posiadał broń bez zezwolenia i dał Bartolikowi pistolet przed wyżej opisanym napadem.

Sąd skazał Rzepeckiego na łączną karę 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na lat 5, a Kozińskiego na 5 lat więzienia i utratę praw na lat 2.

• • •

PRZED PROCESEM WODNICKIEGO

W najbliższych dniach przed Okręgowym Sądem Karnym stanie jeden z najniebezpieczniejszych konfidentów łódzkich — Henryk Wodnicki.

Proces Delnitza odroczony

Konfident bez skrupułów

Wodnicki ma lat 25, z zawodu zegarmistrz. W posiadaniu Prokuratury znajdują się oryginalne akta Gestapo, z których wynika, że Wodnicki był agentem od listopada 1943. Złożył on kilkaset meldunków i donosów za sabotaż gospodarczy i polityczny, denuncjował członków wszelkich organizacji podziemnych, a ostatni meldunek złożył 9 stycznia 1945 r. — w przeddzień wyzwolenia.

Cieszył się on wielkim zaufaniem Gestapo, a lista jego wynagrodzeń zawiera kilka stron maszynopisu.

Jeden z meldunków, który świadczy o jego nikczemności, denuncjuje jego kolegę szkolnego, Henryka Lewego, który ułatwiał członkom organizacji podziemnych uzyskanie fałszywych dowodów.

Konfidenta bez skrupułów nie minie zasłużona kara.

Dzień Łodzi

UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA SZTANDARU ZWIĄZKU B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Dnia 19 października br. odbędą się w Łodzi uroczystości związane z poświęceniem sztandaru oddziału łódzkiego Związku Byłych Więźniów Politycznych.

Protektorat nad uroczystościami objął premier rządu tow. J. Cyrankiewicz.

Dnia 19 bm. Członkowie Związku Byłych Więźniów Politycznych zbiorą się ze sztandarami o godzinie 7.30 przed lokalem Związku przy ul. Jaracza 3. Inne organizacje zbiorą się przed katedrą o godzinie 8 min. 45. Po poświęceniu sztandaru uformuje się pochód przez ul. Piotrkowską poczym w Teatrze Powszechnym TUR-u odbędzie się uroczysta akademia. Po południu uczestnicy uroczystości udadzą się na tradycyjny wspólny obiad obozowy.

Z WSNA

Dyrekcja WSNA podaje do wiadomości, że wykłady dla roku II-go i III-go rozpoczną się w czwartek dnia 16-go bm. o godzinie 18-ej w lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. Gdańskiej 29.

W POLSKIM TOWARZYSTWIE NAUKOWYM

W czwartek dnia 16 października br. o godzinie 18-ej (6 popoł.) w III Audytorium Politechniki Łódzkiej przy ulicy Gdańskiej 155 odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Na zebraniu tym prof. prof. Osman-Achmatowicz i E. Józefowicz podzielą się wrażeniami z Międzynarodowego Kongresu Chemicznego. Goście mile widziani.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W ŁODZI SPIESZY Z POMOCĄ UCZ. SIĘ MŁODZIEŻY

Prezydium Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi uchwaliło trzy jednoroczne stypendia, w wysokości 27.000 każde dla niezamożnej młodzieży robotniczo-chłopskiej studiującej na jednej z wyższych uczelni łódzkich w dziale handlowym lub spółdzielczym.

Stypendyści zostaną wybrani przez Prezydium Komitetu Organizacyjnego Giełdy spośród kandydatów przedstawionych przez Wojewódzkie Zarządy trzech organizacji młodzieżowych OM. TUR., ZWM. i Zw. Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici".

SPIESZMY SIĘ — ZAPAS GŁOŚNIKÓW MALEJE

Akcja radiofonizacji Bałut i Marysina, dzięki ekipie technicznej Polskiego Radia, postępuje szybko naprzód. Aby mieszkańcom tych dzielnic dać możność szybszego otrzymywania głośników — pracownicy Polskiego Radia przyjmują zgłoszenia również i na miejscu, ul. Warszawska 13.

Kto chce mieć radio w domu, a czas przyjemnie i pożytecznie spędzać — niechaj się spieszy.



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Piątek, 17 października 1947 r.
Dziś: Małgorzaty P.

— o —

Kina

Kino „Polonia" — „Młodość Tomasza Edisona". Film produkcji amerykańskiej. Początek seansów o godzinie 17 i 19.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 38
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orlem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

W interesie rolnika

Równowaga cen zboża utrzymana

Dzięki państwowym zakupom nie ma gwałtownej obniżki ceny żyta po żniwach

Kontrolowanie zakupów zboża przez Fundusz Aprowizacyjny w sezonie bieżącym przyczyniło się do ustabilizowania cen, które nie ulegają większym zmianom nawet po żniwach, w przeciwieństwie do lat ubiegłych. Zboże zakupuje się obecnie dla Funduszu Aprowizacyjnego po 2.100 — 2.200 zł za 100 kg żyta lub 3.300 — 3.400 zł za 100 kg pszenicy, nie licząc korzyści. jakie ciągną rolnicy z premii (węgiel, cement, skóra, tekstylia). Są to ceny znacznie korzystniejsze dla rolnika, w porównaniu z rokiem ub., kiedy zaraz po żniwach, wskutek braku kontroli zakupów, cena 100 kg żyta dochodziła w niektórych okolicach do 600 zł, a już w grudniu podskoczyła do 1.900 złotych

Taka zmiana w kierunku stabilizacji cen, pomyślna szczególnie dla mniejszych, słabszych gospodarstw, które zwykle sprzedają zboże zaraz po żniwach, wynika stąd: że w obecnym stanie rzeczy, przy planowych zakupach, kontrolowanych przez państwo, hurtownicy prywatni nie przeprowadzają po żniwach masowych zakupów po najniższych cenach i nie mogą gromadzić rezerw aby w odpowiednim czasie śrubować ceny.

Zbożowy hurt prywatny prowadził do roku ub. politykę podobną do przedwojennej, kiedy rok rocznie dokonywano po żniwach wielkich zakupów zboża po niskich cenach i eksportowano za granicę by często później kraj stawiać w obliczu konieczności importu na wiosnę.

W obecnej sytuacji — hurt prywatny nie jest eliminowany od obrotów zbożem, obroty te jednak podlegają kontroli państwowej, w myśl zasad gospodarki planowej. Niemniej kontrola państwowa wpływa na działalność kupiectwa tylko w zakresie 4 zbóż głównych, nie dotyczy zaś gryki, prosa i roślin strączkowych i t. d.

Ludowy Instytut Muzyczny

organizuje chór śpiewaczy

Dzięki staraniom Ludowego Instytutu Muzycznego został w Kutnie przed kilkoma miesiącami zorganizowany mieszany chór śpiewaczy. Próby odbywają się raz w tygodniu we wtorki o godzinie 18 w lokalu Ludowego Instytutu Muzycznego, mieszczącego się w gmachu Liceum Pedagogicznego w parku Zawadzkiego.

Dyrekcja LIM, uprzejmie prosi wszystkich miłośników muzyki, by przez swój udział w pracach chóru, przyczynili się do upowszechnienia kultury muzycznej w Kutnie.

Sanatorium przeciwgruźlicze dla chłopów

Inspektorat Zdrowia Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu przystąpił do założenia sanatorium przeciwgruźliczego w pięknie położonej miejscowości Sokołowsko, w powiecie wałbrzyskim. **Będą tam kierowani chłopi-gruźlicy z całej Polski, zrzeszeni w Samopomocy Chłopskiej.** Sanatorium to składa się z sześciu dużych budynków, dużego parku, ziemi ornej, łąk; pastwisk i lasów o łącznej powierzchni około 98 ha.

Przystąpiono również do organizowania dwóch domów wypoczynkowych w miejscowości Czerniawa-Zdrój (pow. Lubań) oraz w Kamiennej Górze. Znajdzie w nich odpoczynek około 60 osób.

Akcja odszczurzania miasta

Władze miejskie m. Kutna postanowiły przystąpić do akcji odszczurzania miasta. W tym celu zobowiązano administratorów i właścicieli domów do zakupienia odpowiedniej ilości trutek i wyłożenia ich w określonym terminie jednocześnie. Całością akcji kieruje powiatowy ośrodek zdrowia, z którego ramienia wyruszą na miasto kolumny dezynfektorów, udzielając ludności porad i dopilnowując wykonania zarządzeń. Wobec niesumiennych i opornych administratorów i lokatorów będą zastosowane sankcje karne.

RTPD troszczy się o dzieci

W związku ze zbliżającym się tygodniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (od 19 do 26 b.m.) warto zapoznać się z wynikami pracy i osiągnięciami R.T.P.D. na terenie Kutna.

Przedszkole dla najbiedniejszych dzieci w wieku od 4 do 7 lat, zorganizowało R. T. P. D. w drugiej połowie ub. roku. Przedszkole to mieści się przy ulicy Staszica, w dolnych kondygnacjach nowoczesnego gmachu, w miejscu otoczonym zielenią i w bezpośredniej bliskości parku. Uczęszczają tu dzieci sieroty i półsieroty, po rodzicach zamordowanych przez okupanta, oraz dzieci rodziców pracujących w szczególnie ciężkich warunkach materialnych. W przedszkolu opiekują się nimi dwie przedszkolanki, przeszkolone już dwukrotnie na specjalnych kursach. Dzieci otrzymują dwa posiłki, śniadanie i obiad. Mają swoje sale rekreacyjne, zabawki, książeczki dziecinne. W miarę możności przydziela się dzieciom odzież, otrzymywaną z przydziałów UNRRA.

W lecie dzieci spędzają większą część czasu w okolicznym parku.

W związku ze zbliżającą się zimą, wyłania się jednak konieczność przeniesienia przedszkola do innego lokalu, gdyż pokoje położone w dolnych kondygnacjach gmachu przy ulicy Staszica są zbyt mroczne i wilgotne. Toteż kierownictwo przedszkola weszło w porozumienie z miejscowym oddziałem P. U. K.-u, który obiecał w przeciągu miesiąca, zwolnić na potrzeby przedszkola, jeden z baraków przy ul. Bema. Barak ów, widny i suchy, doskonale nada się do tego celu i może stanie się zalążkiem przyszłej kolonii dziecięcej w Kutnie.

Czytajcie „Głos Kutnowski"!

Czescy goście w Kutnie

Dnia 13 b.m. bawiła w Kutnie 30-osobowa delegacja Związku Robotników Czeskich (organizacja odpowiadająca naszemu Związkowi Samopomocy Chłopskiej) wraz z czechosłowackim wiceministrem rolnictwa p. Kotiatko. Goście byli podejmowani przez starostę powiatowego tow. Tomczaka i przedstawicieli Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz spółdzielczości. Po zwiedzeniu centrali spółdzielni „Wspólna Praca", Czesi udali się do Nowej Wsi, gdzie oglądali przetwórnię owoców prowadzoną przez miejscową gminną spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, oraz interesowali się planami i wynikami przeprowadzonej w 45 roku parcelacji majątku Nowa Wieś.

Przy pożegnaniu wiceminister Kotiatko, wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz swemu przekonaniu, że wysiłek i ofiarność chłopa polskiego, widoczne przy organizacji i wznoszeniu nowych placówek gospodarczych, przyczynią się do rychłego zaleczenia ran zadanych przez wojnę i do odbudowy kraju.

Kronika teatralna

Teatr Ziemi Rzeszowskiej otrzymał nazwę Teatru im. Wandy Siemaszkowej, która jako dyrektor tego teatru poświęciła ostatnie lata swojego życia wychowaniu nowych kadr aktorskich. Teatr otrzymał stałą subwencję z Min. Kultury i Sztuki. Na inaugurację sezonu wystawiona zostanie sztuka Szaniawskiego — „Dwa teatry". Dalszy repertuar przewiduje „Śluby panieńskie" — Fredry, „Rozdroże miłości" Zawieyskiego, „Ich czworo" Zapolskiej.

*

Miejski Teatr im. Bałuckiego w Jarosławiu rozpoczął sezon sztuką Dario Nicoodemiego „Nauczycielka". Sztukę reżyseruje Stanisław Zieliński.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 56 tel. 111 50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy".
CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głosu Robotniczego" w Łodzi: W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł 60, powyżej zł 70. Za tekstem: od 1—100 mm. zł 35, 101 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 50. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 30, handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej.
D — 018725

Z życia PARTII

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU ŚRÓDMIEŚCIA

W piątek 17 października o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego Śródmieścia, na które się zaprasza prelegentów oraz instruktorów organizacyjnych. Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIA CZŁONKÓW PPR I PPS

Dziś o godzinie 14-ej odbędzie się wspólne zebranie czł. PPR i PPS PZBP Nr 16.

Dziś o godzinie 16-ej odbędzie się posiedzenie szóstki międzypartyjnej PPR i PPS PZPB Nr 2.

KOMUNIKAT

Dziś o godzinie 17-ej w sali świetlicy ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie członków PPR obywatelskich komisji podatkowych oraz lustratorów społecznych. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR:

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 16-ej Spółdzielnia Spożywców. O godzinie 15-ej Pierwsza Rudzka. O godzinie 13-ej pracownicy biurowi f. „Horak".

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 15,30 firma Strzelczyk koło 1 i 2, P. F. Tkanin Ażurowych. O godzinie 16-ej P. Zjedn. Koronek i Firanek, Dyrekcja Konf.

GÓRNA:

O godz. 15,30 PWR.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15-ej MPT — oddział II, Komisja Specjalna, Związek Rewizyjny. O godzinie 9-tej rano P. F. Nr 9 .0 godzinie 14-ej f. „Pattberg". O godzinie 16-ej Fabryka Szpulek. O godzinie 16,30 „Elektrobudowa", O godzinie 15,30 Warsztaty MO. O godzinie 13,30 f. „Gutman". O godzinie 18-ej terenowe koło Nr 4.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 15,30 f. „Stephan i Werner". O godzinie 15-ej PCH koło IV, Samopomoc Chłopska. O godzinie 13-ej Pracownicy Kin — Bałuty. O godz. 16-ej f. „Mytke Detlof", f. „Kebsz" — koło I, CT Składnica Wełniana Nr 1, CT Hurtownia Nr 1. O godzinie 13,30 f. „Kleinman" — koło II.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 17-ej CZPWł. O godzinie 16-ej Centrala Tekstylna, CT Składnica Pończ. Nr. 2. O godzinie 15-ej Zjedn. Przem. Mat. Piśm. i Biurowych. O godzinie 16,30 MK MO Wydział Śledczy. O godzinie 15,30 Spółdzielnia Wojskowa.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 18-ej f. „Tamara". O godz. 15,30 Fabryka Obuwia Nr 1, Urząd Woj. koło Wydziału Ogólnego. O godzinie 16-ej PZPB Nr 2 — pracownicy kuchni.

BAŁUTY:

O godzinie 8ej rano posiedzenie egz. komitetu dzielnicowego. O godzinie 15,30 PZPJ i G Nr 8. O godzinie 19-ej „Naprzód".

ZEBRANIA SŁUCHACZY

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w dniu 16 października odbędą się zebrania organizacyjne słuchaczy V Kursu Dzielnicowego na następujących Dzielnicach: Bałuty—godz. 17,00 Górna—godz. 17,00, Górna Prawa — godz. 19,00.

Akademickie ZWM-ŻYCIE

UWAGA ŻYCIOWCY!

W piątek dnia 17.X 47 odbędzie się zebranie Koła Politechniki. Zebranie odbędzie się w lokalu AZWM „Życie" o godz. 20-ej. Na zebraniu odczytany będzie referat pt. „Sytuacja polityczna na terenie Akademickim.

*

Wszyscy członkowie naszej organizacji obowiązani są w niedzielę tj. dnia 19 października br. stawić się w lokalu AZWM „Życie" ul. Piotrkowska 48 o godzinie 8,30 w białych koszulach i czerwonych krawatach. Obecność obowiązkowa.

*

MOBILIZACJA CZŁONKÓW

W związku z ekshumacją zwłok bohaterów poległych w walce o wolność zarządza się na dzień 19-go bm. mobilizację wszystkich członków organizacji.

Zbiórka o godzinie 8-ej rano przed lokalami Dzielnic ZWM w koszulach i krawatach organizacyjnych. Sztandary należy okryć krepą.

Zarząd Łódzki ZWM.

* * *

Dziś o godzinie 17-ej odbędzie się nadzwyczajne Plenarne Zebranie Zarządu Łódzkiego ZWM. Obecność obowiązkowa.

UWAGA ZWM-owcy, uczniowie kl. II lic., członkowie Brygady Traktorowej!

W sobotę, dnia 19 października br. o godz. 20-ej, w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM — Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Traktorowego.

Nieobecność na zebraniu spowoduje natychmiastowe usunięcie z Brygady.

Komendant Brygady

Ze sportu

Piłkarze myślą o Olimpiadzie

Plany Polskiego Związku Piłki Nożnej na najbliższą przyszłość

Polski Związek Piłki Nożnej, nawiązując do tradycji przedwojennych, wznowił konferencje prasowe, informujące dziennikarzy o stanie piłkarstwa w Polsce i jego planach na przyszłość.

PIŁKA NOŻNA NAJPOPULARNIEJSZA W POLSCE

Piłka nożna jest jedną z najbardziej popularnych gałęzi sportu w kraju. Po wojnie zaznaczył się w niej żywiołowy rozwój wszerz, do czego przyczyniły się w znacznym stopniu rozgrywki eliminacyjne o wejście do extraklasy piłkarskiej, które zasięgiem swym objęły cały kraj. Obecnie związek liczy około 50 tysięcy czynnych piłkarzy, zrzeszonych w 1.174 klubach.

W TROSCE O MŁODZIEŻ

W związku z tym przed PZPN powstaje obowiązek szkolenia licznych kadr zawodniczych i podniesienia poziomu czołowej grupy naszych piłkarzy. Pracę szkoleniową zaczęto od podstaw. Reprezentacja nasza zdała egzamin w meczach z Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią, zacierając poprzednie niepowodzenia na terenie międzynarodowym. W akcji szkoleniowej przywiązano także dużą wagę do odpowiedniego przygotowania kadr najmłodszych piłkarzy. Zorganizowany w Świdnicy obóz dla juniorów, przeszkolił 200 zawodników, dając im podstawy racjonalnego treningu. Spośród nich wyłoniło się wiele talentów, które w niedługiej przyszłości zasilą reprezentację.

CZY BĘDZIEMY MIELI TRENERA ZAGRANICZNEGO?

Osobne zagadnienie stanowi sprawa przygotowania wykwilifikowanych instruktorów piłkarskich. Projektuje się także wprowadzenie do klubów przymusu szkoleniowego młodzieży. Obecnie pracuje w Polsce trzech trenerów krajowych, którzy wywiązują się z zadania doskonale. Sprawa zaangażowania trenera zagranicznego, będzie aktualna tylko w tym wypadku, o ile zgodzi się na otrzymywanie wynagrodzenia w walucie polskiej.

ZAPRAWA OLIMPIJSKA

Dla kadry reprezentacyjnej przygotowano zaprawę przedolimpijską, która obejmuje zaprawę suchą w styczniu, 2-tygodniowy obóz kondycyjny w lutym, oraz dwa obozy przedolimpijskie w lecie.

NASI NAJBLIŻSI PRZECIWNICY

Na przyszły sezon piłkarski zakontraktowane już zostało kilka spotkań, a w sprawie dalszych toczą się pertraktacje.

W dniu 19 kwietnia rozegrany zostanie mecz z Czechosłowacją, 5 września — z Norwegią, a we wrześniu lub w październiku z Finlandią. Terminy rewanżowych spotkań z Jugosławią i Rumunią nie zostały jeszcze ustalone, natomiast mecz ze Szwecją odbędzie się dopiero w 1949 roku. Spotkania te rozegrane zostaną w Polsce. Ponadto prowadzone są pertraktacje ze Szwajcarią, Francją, Belgią i Holandią.

Zwycięzcy z Warszawy


Bazarnik


Antkiewicz


Szymura

Odlot pięściarzy ZSRR do Katowic

Czy w Katowicach będzie walczył Pisarski?

W dniu wczorajszym o godz. 11-tej odlecieli samolotem do Katowic pięściarze radzieccy, którzy rozegrają tam drugie swoje spotkanie. Razem z drużyną polecieli ppłk. Czarnik z PUWF i PW, kapitan Neuding i prezes WOZB Prędowski.

W meczu katowickim dnia 16 bm. drużyna śląska wystąpi w składzie następującym (począwszy od wagi muszej): Malak (Poznań), Kruża (Pomorze), Czortek (Radom), Rademacher (Śląsk), Olejnik (Łódź). Pisarski (Łódź), Nowara (Śląsk), Klimecki (Poznań).

Co do startu Pisarskiego mamy pewne wątpliwości. Jeszcze wczoraj Pisarski nie był oficjalnie powiadomiony o wyznaczeniu go do reprezentacji.

Po meczu warszawskim Pisarski zdradzał ochotę do walki ale tylko z Ogurienko. Ogurienko zaś najprawdopodobniej w Katowicach nie wystąpi.

Może jednak Pisarski zdecyduje się i na walkę z innym przeciwnikiem...

W przededniu Olimpiady

Lekkoatleci amerykańscy poprawiają swe wyniki

Podczas rozgrywanych obecnie w Buenos Aires mistrzostw lekkoatletycznych Południowej Ameryki, padło szereg doskonałych wyników, które są równocześnie rekordami tych zawodów, rozgrywanych corocznie.

110 m przez płotki wygrał Argentyńczyk Albertino Triulza w doskonałym czasie — 14 sek. Poprzedni rekord na tym dystansie wynosił 14,3 sek. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął znany płotkarz szwedzki Lindman w tym samym czasie przed zawodnikiem chilijskim Mario, który ukończył bieg w 14,7 sek. Nowy rekord na 800 m ustanowił Amerykanin *Whitfield,* uzyskując na tym dystansie czas 1:53, co jest wynikiem o 0,8 sek. lepszym od dawnego rekordu, Szwed Liungren zajął drugie miejsce wynikiem 1:54,2. Trzecim był Torres (Argentyna) — 1:54,6 min.

W skoku o tyczce rekord Południowej Ameryki wynosił 4,12 m. Poprawił go Amerykanin *Morcom, uzyskując 4,15 m.* Tę samą wysokość lecz w gorszym stylu przekroczył Szwed Lindburg, zajmując drugie miejsce. Trzecim był Brazylijczyk Decastro z wynikiem 4 m.

Rzut młotem wygrał zawodnik chilijski Zuniga, uzyskując 49,20 m przed Argentyńczykiem Fuse — 46,76 m i Portą (Argentyna) — 45,91 m.

Z życia sportowego ZSRR

Moskwa wygrywa

czwórmecz lekkoatletyczny

W Kijowie został rozegrany czwórmecz lekkoatletyczny, w którym wzięły udział reprezentacje miast: Moskwy, Leningradu, Kijowa i Charkowa. Drużyna Moskwy, mimo, że startowała w składzie mocno osłabionym, bez Karakułowa, Pugaczewskiego, Ozolina, Seczenowej i Czudiny — zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 258 punktów. Drugie miejsce zajął Leningrad — 239 pkt., trzecie Kijów — 222,5 pkt, czwarte Charków — 128,5 pkt.

Z lepszych wyników należy wymienić:

Kobiety: skok wzwyż: Szachowa (Leningrad) — 1,53 m; rzut dyskiem: Sinicka (Kijów) — 44,35 m; 80 m przez płotki: Adameńko (Kijów) — 11,8 sek.; 400 m: Andrianowa (Kijów) — 60,8 sek.; pchnięcie kulą: Sewriukowa (Moskwa) — 13,92 m.

Mężczyźni: skok o tyczce: Kniaziew (Leningrad) — 4 m; rzut młotem: 1) Kanaki (Kijów) — 52,06 m., 2) Szechtel Aleks. (Moskwa) — 51,69 m.

Złe warunki atmosferyczne wpłynęły na obniżenie wyników.

Młodzi sportowcy na odbudowę Stolicy

Młodzież szkół powszechnych m. Łodzi na apel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożenia ofiar na odbudowę zniszczonej przez okupanta stolicy, zorganizowała imprezę sportową w dniu 30 września rb., która w wyniku dała dochód zł 252.604.

Sumę tę przesłano w dniu 11 bm. na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z powyższym, inspektor szkolny Cz. Kuchowicz dziękuje Zarządowi ŁKS-u, a w szczególności p. prezesowi Konopce za bezinteresowne oddanie boiska, z którego zysk został włączony do ogólnej sumy.

Dyrekcji Szkoły Techniczno - Przemysłowej za ofiarowanie orkiestry szkolnej.

Zarządowi ZWM za wzięcie udziału w imprezie. Międzyszkolnemu Łódzkiemu Klubowi Sportowemu, młodzieży szkół powszechnych i nauczycielstwu i wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania sumy 252.604 zł. na ten piękny i wzniosły cel.

Rumuńscy pięściarze walczyć będą w Łodzi 24 b. m.

W październiku czeka pięściarzy polskich jeszcze jeden mecz międzypaństwowy. Będzie nim walka z zespołem Rumunii. Pierwszy mecz z Rumunią rozegra reprezentacja Polski 24 bm. w Łodzi. Drugi mecz Polska Zachodnia — Rumunia zostanie rozegrany 27 bm. we Wrocławiu.

Z życia ŁKS-u

Komunikat sekcji piłki ręcznej

Zawiadamia się wszystkich członków sekcji, że odbędzie się zebranie w dniu 16 bm. o godz. 20-tej w lokalu Klubu.

Komunikat Sekcji Szybowcowej Aeroklubu Łódzkiego

Kierownictwo Sekcji Szybowcowej A.Ł. komunikuje, że treningi szybowcowe w ośrodku szybowcowym w Dąbrówce k. Zgierza dla pilotów kategorii B i C w okresie jesienno-zimowym 47-48 będą przeprowadzane w środy, piątki i niedziele każdego tygodnia.

W związku z tym wzywa się wszystkich pilotów do zgłoszenia się w sekretariacie sekcji do dnia 25 października 1947 r. włącznie.

Po tym terminie żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane aż do rozpoczęcia sezonu wiosennego.

Uwaga! każdy zgłaszający się winien przedstawić legitymację członkowską A. Ł.

I rekordzista świata słucha ojca...

Idąc za radą ojca, doskonały pływak francuski i rekordzista świata, Alex Jany postanowił nie przyjmować żadnych zaproszeń zagranicznych aż do czasu rozegrania Igrzysk Olimpijskich.